

Od połowy lat siedemdziesiątych rozmowy operacyjne były jedną z podstawowych metod pracy Służby Bezpieczeństwa. W tym czasie bowiem ważniejsza od represji stała się profilaktyka – do karania uciekano się w ostateczności. Ekipa Gierka zdecydowała się na złagodzenie kursu wobec opozycji, żeby utrzymać dobre relacje z państwami zachodnimi, które udzielały PRL kredytów.

Rozmowa operacyjna

Rozmowy operacyjne wymagały osobistego spotkania funkcjonariusza (funkcjonariuszy) z figurantem (czyli osobą, którą interesowała się SB). Służyły one zdobywaniu przydatnych operacyjnie informacji oraz pozwalały na oddziaływanie na postawy rozmówców (w tym również na manipulowanie nimi). Ich dodatkową zaletą było oswojenie interlokutorów z praktyką kontaktów z esbekami. Zdarzało się, że spotkania takie prowadziły do stałej współpracy, którą niejednokrotnie poprzedzało nawiązanie tzw. dialogu operacyjnego, czyli prowadzenie kolejnych rozmów z figurantem.

Według badającego pracę operacyjną SB Filipa Musiała (zob. *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 221–224), rozmowy operacyjne można podzielić na kilka typów: 1) o charakterze poznawczym (sondazowe, wyjaśniające, poznawcze), 2) o charakterze profilaktycznym (uświadamiające, informacyjne, propagandowe, ostrzegawcze), 3) o charakterze manipulacyjnym (inspiracyjne, dezinformacyjne, dezintegracyjne), 4) paszportowe, 5) pozyskaniowe (czyli werbunkowe – G.M.), 6) o charakterze instruktażowym, 7) o charakterze procesowym (śledczym).

Oczywiście, każda rozmowa operacyjna miała na celu uzyskanie możliwie największych efektów. Wymagała więc od funkcjonariusza

(funkcjonariuszy) jak najlepszego przygotowania. Dla esbeków, zamierzających dobrać odpowiednią do swych rozmówców taktykę, niezmiernie ważna była dokładna wiedza na ich temat. Sposób przeprowadzenia rozmowy musiał więc zostać wcześniej dobrze przemyślany. Interesowano się zatem zarówno życiem zawodowym, jak i prywatnym (np. relacjami rodzinnymi, towarzyskimi) potencjalnych rozmówców. Pozwalało to z jednej strony na przekonanie interlokutorów o rzekomej wszechwiedzy bezpieki, z drugiej zaś – na ewentualne wykorzystanie ich słabych punktów (np. próżności, zazdrości). Przed trudniejszymi, ważniejszymi rozmowami operacyjnymi sporządzano odpowiednie plany, w których precyzowano m.in. cel i taktykę rozmowy, termin i miejsce jej przeprowadzenia czy legendę – tzn. pretekst, pod którym miało zostać zaaranżowane spotkanie.

W wytycznych dla funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa przyjęto, że rozmowy operacyjne mają być dzielone na trzy etapy. Pierwszy, wstępny, miał służyć nawiązaniu kontaktu z rozmówcą. Potem następowała część zasadnicza, służąca realizacji zakładanego celu (lub celów) spotkania. Z kolei zakończenie rozmowy operacyjnej służyć miało często podtrzymaniu kontaktów; stąd np. pobieranie zobowiązania do zachowania w tajemnicy faktu spotkania i/lub jego przebiegu.

Podobnie jak inne przedsięwzięcia operacyjne, rozmowy operacyjne wymagały zgody przełożonych.

Były również dokumentowane w formie pisemnej, np. w postaci notatek służbowych. Niekiedy były także nagrywane, oczywiście bez wiedzy rozmówcy; wtedy z ich przebiegu sporządzano stenogram.

Obok przykład wniosku o wyrażenie zgody na przeprowadzenie rozmów operacyjnych z trzema działaczami opozycji: Sewerynem Blumsztajnem, Eugeniuszem Klocem i Sławomirem Kretkowskim. Wszystkich zaliczono (zresztą jak najbardziej słusznie) do grupy byłych „komandosów”, jak określano środowisko skupione wokół Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, działające w drugiej połowie lat sześćdziesiątych w Warszawie. Planowane z nimi rozmowy operacyjne miały na celu wysondowanie ich zamiarów na przyszłość i dezintegrację środowiska, do którego należeli, poprzez wzbudzenie podejrzeń u dwóch pierwszych (a zapewne za ich pośrednictwem także u innych osób z ich kręgu) względem Kretkowskiego.

Trudno dzisiaj ocenić, na ile plany te udało się esbekom zrealizować. W każdym razie Kretkowski, Kloc i Blumsztajn angażowali się w działalność opozycyjną do końca lat osiemdziesiątych, a w drugiej połowie lat siedemdziesiątych współpracowali z Komitetem Obrony Robotników. 🌹

Grzegorz Majchrzak – historyk, pracownik BEP IPN, zajmuje się m.in. badaniem dziejów aparatu represji i opozycji demokratycznej

Rozmowy operacyjne przeprowadzono często pod różnymi pretekstami, tzw. legendami (jak w tym przypadku – załatwiania spraw pasportowych), które miały ukryć prawdziwe zainteresowania SB

Jednostka SB odpowiedzialna na szczeblu wojewódzkim za walkę z „działalnością antypaństwową w kraju”

"ZATWIERDZAM"
Zgoda kom. nr na przeprowadzenie rozmowy z Blumsztajnem w KDMO - jako pretekst rozmowy w sprawie wyjazdu do Niemiec
 Warszawa, dnia 22 kwietnia 1974
 142
 148
 TAJNE
 Ega.Nr.A.
 NACZELNIK WYDZIAŁU III-60
 W M I E J S C U

W żargonie SB – osoby, wobec których podejmowano działania operacyjne

Zespół pracowników wydziału III KSMO prowadzący działania operacyjne wobec młodzieży akademickiej i uczestników wydarzeń Marca '68

Działacz opozycyjny związany z grupą tzw. komandosów, współorganizator manifestacji, drukarz plakatów i ulotek; uczestnik wieców studenckich w Warszawie w marcu 1968 roku – relegowany z Uniwersytetu Warszawskiego i wcielony do wojska, skazany na 1,5 roku więzienia w pierwszym procesie komandosów (w 1969 roku zwolniony na mocy amnestii); w 1972 roku zwolniony z pracy podczas pobytu w szpitalu po kolejnym pobiciu przez funkcjonariuszy SB

WNIOSK
 O wyrażenie zgody na przeprowadzenie rozmów operacyjnych z figurantami spraw prowadzonych przez grupę IVa – Sławomirem Kretkowskim, BLUMSZTAJN Sewerynem, i Kłoc Eugeniuszem.

W 1965 roku aresztowany za kolportaż listu otwartego Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego do członków Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR i Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Uniwersytecie Warszawskim; w 1966 roku zawieszony w prawach studenta za udział w zorganizowanym przez ZMS na Wydziale Historycznym UW spotkaniu z Leszkiem Kolańskim i Krzysztofem Pomianem z okazji dziesiątej rocznicy Października '56; uczestnik protestów i akcji zbierania podpisów pod petycją do Sejmu PRL w sprawie przywrócenia przedstawienia *Dziadów* w reżyserii Kazimierza Dejmka; współorganizator wiecu na UW 8 marca 1968 roku – przed wiecem aresztowany, relegowany z uczelni, skazany na 2 lata więzienia (w 1969 roku zwolniony na mocy amnestii); od 1970 roku rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach sprawy pod kryptonimem „Plaż”

UZASADNIENIE
 Wszyscy wymienieni należą do grupy b. "Komandosów". Mają aktualne powiązania z całym tym środowiskiem. Rozmowy z w/w to jest Blumsztajnem i Kłocem dotyczyć będą ich zamiarów i planów na przyszłość. Wykorzystany zostanie przy tym pomocniczy element przy podstawie do wezwania jak ubiegania się o wyjazd za granicę.
 W przypadku Kretkowskiego wezwać go i nie przeprowadzać z nim żadnej rozmowy. W trakcie rozmowy z Kłocem i Blumsztajnem dawać do zrozumienia, że Kretkowski współpracuje z organami SB dzięki czemu otrzymał dobrą posadę itp.
 Celem rozmowy będzie wysondowanie rozmówców co do działalności środowiska a jednocześnie wprowadzenie nieufoności i podejrzliwości względem siebie.
 Do KSMO wezwać Kłoca i Kretkowskiego a Blumsztajna do KDMO Żoliborz. Termin rozmów do 29.04.1974 r.

W 1968 roku uczestnik nieformalnej grupy dyskusyjnej związanej z tzw. komandosami oraz akcji ulotkowych po agresji państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację; w latach 1973–1981 pracownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej; w latach 1969–1984 rozpracowywany przez SB w ramach sprawy pod kryptonimem „Kłosz”.

Wyk. 3-egz.
Druk AB/opr.MK/IVa.
nr. masz.1200/74.

Insp. W. Kuleta III.
/ppor. Kuleta

Komandosami nazywano środowisko studentów skupione wokół Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, działające w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku; nazwa pochodzi od spontanicznego „opanowywania” przez nich wykładów otwartych i sesji rocznicowych na Uniwersytecie Warszawskim w celu doprowadzania do dyskusji na tematy niewygodne dla władz PRL

Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej

Marian Kuleta, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa (1969–1990), w latach 1972–1974 inspektor Wydziału III KSMO

Komenda Dzielnicowa Milicji Obywatelskiej